



GAWĘDA

Autor:	<i>Andżelika Kawalec</i>
Tytuł:	<i>Przyjaźń</i>
Temat:	<i>Przyjaźń, lojalność</i>

Pewna dziewczynka o imieniu Kasia od najmłodszych lat przyjaźniła się z Tosią. Dziewczynki spędzały ze sobą bardzo dużo czasu. Ciągłe razem się bawiły. Raz Tosia zostawała na noc u Kasi, a raz Kasia u Tosi. Gdy dziewczynki już urosły, musiały podjąć decyzje do jakiej szkoły każda z nich pójdzie. Obie dziewczynki wybrały swoją wymarzoną szkołę malarską. Niestety Kasi nie przyjęli i dziewczynka musiała iść do zwyczajnej szkoły ogólnokształcącej. Tosia pocieszała swoją przyjaciółkę bardzo długo. Zdecydowała, że porzuci swoje plany i pójdzie do tej samej szkoły co Kasia.

W końcu przyszedł pierwszy dzień nowej szkoły. Kasia z Tosią umówiły się, że razem pójdą na rozpoczęcie szkoły. Podczas apelu powitalnego dla pierwszych klasy do Kasi podeszła inna dziewczynka. To była Ola. Okazało się, że Kasia gdy miała 9 lat chodziła razem z Olą na zajęcia plastyczne. Kasia razem z Tosią zaczęły spędzać coraz więcej czasu z Olą. Dziewczyny w trójkę bardzo dobrze się dogadywały. Chodziły razem do kina, na zakupy. Ale jednak Tosi brakowało czasu, który spędzała tylko z Kasią. Gdy Tosia powiedziała o tym Kasi, to wspólnie zdecydowały, że w najbliższy weekend pójdą tylko we dwie na kawę i do kina. Umówiły się na 19 w jednym z centrum handlowym. Tosia jak zawsze przyszła punktualnie. Znała Kasie bardzo dobrze i wiedziała, że 10 minut spóźnienia u niej to norma. Gdy dziewczyna spóźniła się już 30 minut to Tosia zaczęła się martwić. Zdecydowała zadzwonić do Kasi. Jednak dziewczyna nie odbierała. Po godzinie czekania zrezygnowana Tosia wróciła do domu i przez cały wieczór czekała, aż Kasia się odezwie. Następnego dnia w szkole okazało się, że Kasia zapomniała o spotkaniu z Tosią. W tym czasie była z Olą na zakupach i miała wyciszony telefon.

Od tego wszystko się zaczęło. Kasia spędzała coraz więcej czasu z Olą i powoli zapomniała o Tosi. Skończyło się tak, że Kasia z Tosią rozmawiała już tylko w szkole jak miała taką potrzebę. Pewnego dnia gdy Kasia razem z Olą wracały do domu z ręki Kasi złodziej wyrwał torebkę. Dziewczyna zadzwoniła na policję i opowiedziała o całym zdarzeniu. Roztrzęsiona Kasia poprosiła Olę, żeby została z nią i opowiedziała o całym zdarzeniu policjantowi. Ola odparła na to, że nie może zostać, bo już się umówiła z kimś innym i poszła. Kasia została sama. W tej chwili zaczęła żałować, że straciła kontakt z Tosią. Wiedziała, że Tosia by tak nie postąpiła.